

Narody świata potrafią narzucić pokój podżegaczom wojennym

Cena 5 zł.

Sztandar LUDU

LUBLIN
PONIEDZ., 26 WRZESNIA 1949 R.
ROK V NR 265 (1545)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„Tajemnica” od dawna już nie istnieje

Komunikat agencji TASS w sprawie broni atomowej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza komunikat następującej treści:

Dnia 23 września prezydent USA Truman oświadczył, że według informacji rządu USA w jednym z ostatnich tygodni w ZSRR nastąpiła eksplozja atomowa.

Równocześnie rządy angielski i kanadyjski złożyły analogiczne oświadczenie.

W ślad za opublikowaniem tych

Strajki głodowe więźniów politycznych w Indiach

LONDYN (PAP). — Donoszą z New Delhi, że w licznych więzieniach indyjskich wybuchły strajki głodowe więźniów politycznych. Więźniowie ci, aresztowani za przynależność do organizacji demokratycznych, zaprotestowali w ten sposób przeciwko nieludzkim warunkom, w jakich znajdują się. W centralnym więzieniu w Kalkucie strajk głodowy trwa już od tygodnia. W podobnych strajkach we wschodnich Pendżabie uczestniczy ponad 1.100 więźniów politycznych.

O pakt pokoju

Na posiedzeniu Zgromadzenia N. Z. minister Wyszyński zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne wystąpiło do 5 wielkich mocarstw z wnioskiem o zwołanie wspólnej konferencji, której zadaniem byłoby omówienie Paktu Pokoju.

Raz jeszcze przedstawiciel Związku Radzieckiego wysunął konkretną propozycję, której celem jest idea przyswajająca niezmienne kierownikom polityki zagranicznej ZSRR — szczerą współpracę międzynarodową, budowa trwałego pokoju.

Propozycja dotycząca omówienia światowego Paktu Pokoju stała się jeszcze jeden krok polityki radzieckiej w kierunku zbiorowego bezpieczeństwa. Narody całego globu ziemskiego nie chcą wojny, nie chcą nowej masakry nowych ofiar. Wiedzą, że na wojnie mogą zarobić tylko kapitaliści, że wojna jest dla tych ostatnich środkiem zdobycia nowych bogactw, jest próbą szukania ratunku dla skazanego na nieuchronną zagładę ustroju wyzysku i niesprawiedliwości. Każde wystąpienie Związku Radzieckiego w obronie zagrożonego z woli imperialistów anglosaskich pokoju utrwała masę ludową świata w przekonaniu o potężnej konsekwentnie działającej sile, o potężnym mocarstwie, które zdecydowane jest nie dopuścić do urzeczywistnienia planów podżegaczy wojennych. Korespondent BBC, komentując reakcję Zgromadzenia na propozycję ministra Wyszyńskiego pisze — „obecni przyjęli radziecki wniosek w sprawie światowego Paktu Pokoju z ostrym cynizmem”.

Nie mamy powodów dziwić się temu „ostrojnemu cynizmowi” wielu delegatów. W pierwszym już bowiem dniu obrad Zgromadzenia mieliśmy dowody funkcjonowania amerykańskiej maszyny do głosowania. Mechaniczna większość głosów krajów smarrszali-zowanych, którą dysponują Anglosasi, zdecydowała o włączeniu do porządku obrad ONZ spraw sprzecznych z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ta sama mechaniczna większość głosów z rozkazu amerykańskich podżegaczy wojennych przyjmuje s „ostre-nym cynizmem” pokojowe propozycje delegata radzieckiego.

Ale wiemy aż nadto dobrze, że „ostrojnemu cynizmowi” amerykańskich marionetek nie jest reakcją narodów, w imieniu których zabierają głos. Narody całego świata z radością przyjmują propozycję ministra Wyszyńskiego, propozycję Paktu Pokoju i z jeszcze większą otuchą skupiają się one wokół Związku Radzieckiego, konsekwentnego i potężnego bojownika walki o postęp i pokój.

oświadczeń, w prasie amerykańskiej, angielskiej i kanadyjskiej, jak również w prasie innych krajów, ukazały się liczne wypowiedzi, szerzące niepokój w szerokich kręgach społeczeństwa.

W związku z tym agencja TASS upoważniona jest do następującego oświadczenia:

W Związku Radzieckim prowadzone są — jak wiadomo — prace konstrukcyjne na wielką skalę — budowa elektrowni wodnych, kopalń, kanałów, dróg — które wymagają dokonywania wielkich wybuchów przy użyciu najnowszych środków technicznych. Wobec tego, że prace te, związane z dokonywaniem wybuchów, odbywały się i odbywają dość często w różnych okolicach kraju, możliwe jest, że mogło to zwrócić uwagę za granicami Związku Radzieckiego.

Co się zaś dotyczy produkcji energii atomowej, to agencja TASS

uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że już dnia 6 listopada 1947 r. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie na temat tajemnicy bomby atomowej, stwierdzając, że „tajemnica ta od dawna już nie istnieje”. Oświadczenie to oznaczało, że Związek Radziecki odkrył już tajemnicę broni atomowej i ma tę broń do swej dyspozycji. Koła naukowe Stanów Zjednoczonych przyjęły to oświadczenie W. M. Mołotowa jako bluff, uważając, że Rosjanie mogą posiadać broń atomową nie wcześniej, niż w 1952 r. Omyliły się one jednak, gdyż Związek Ra-

Truman przyznaje, że USA nie posiadają monopolu na produkcję bomb atomowych

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman ogłosił deklarację, w której zakomunikował: „Posiadamy dowody, że w ostatnich tygodniach przeprowadzono w Związku Radzieckim eksplozję atomową”.

Podkreślając dalej, że „żadne państwo w gruncie rzeczy nie może mieć monopolu na broń atomową”, prezydent Truman próbuje znowu aktualizować odrzucony w swoim

Pakt dla utrwalenia pokoju pomiedzy pięcioma mocarstwami proponuje min. Wyszyński na Sesji ONZ

FLUSHING MEADOWS. Kierownik delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia ONZ przemówienie, w którym dokonał oceny

działalności tej organizacji (treść przemówienia podamy jutro).

W zakończeniu przemówienia min. Wyszyński na polecenie rządu radzieckiego zaproponował Zgromadzeniu Generalnemu uchwalenie następujących wniosków:

1 Zgromadzenie Generalne potępią prowadzone w szeregu państw, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przygotowania do nowej wojny, znajdujące wyraz w popieranej przez rządy propagandzie wojennej, w wyścigu zbrojeń, w rozdmuchiwaniu budżetów wojskowych spadających ciężkim brzemieniem na ludność, w tworzeniu licznych morskich i lotniczych baz wojskowych na terytoriach innych krajów, w organizowaniu wojskowych bloków państw dążących do celów agresywnych wobec miłujących pokój krajów demokratycznych, oraz w podejmowaniu innych przedsięwzięć, zmierzających do celów agresywnych.

2 Podobnie jak cywilizowane narody potępiły już dawno używanie gazów trujących i środków bakteriologicznych dla celów wojennych, jako najcięższe przestępstwo przeciwko ludzkości — Zgromadzenie Generalne uznaje używanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów oraz za niezgodne z przynależnością do ONZ. Zgromadzenie Generalne uważa za niedopuszczalne dalsze zwlekanie z przyjęciem przez ONZ praktycznych środków w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i dotyczących ustanowienia odpowiedniej ścisłej kontroli międzynarodowej.

3 Zgromadzenie Generalne wzywa wszystkie państwa do rozstrzygnięcia sporów i różnic zdań środkami pokojowymi bez uciekania się do użycia gwałtu lub groźby gwałtu.

Zgromadzenie Generalne, podkreślając niezłomną wolę i stanowczą gotowość narodów zapobieżenia groźbie nowej wojny i zabezpieczenia pokoju, co znalazło swój wyraz w potężnym ruchu ludowym we wszystkich krajach świata w obronie pokoju i przeciwko podżegaczom wojennym, oraz biorąc pod uwagę to, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa spoczywa na pięciu mocarstwach — stałych członkach Rady Bezpieczeństwa, jednogłośnie wyraża życzenie, by Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły w tym celu swe wysiłki i zawarły między sobą pakt dla utrwalenia pokoju.

Ręce młodzieży argentyńskiej nie będą obsługiwać armat

skierowanych przeciwko
siłom postępu

Wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się zebranie młodzieżowego aktywu robotniczego i szkolnego m. Lublina. Na zebraniu byli obecni: przedstawiciel postępuwej młodzieży argentyńskiej Julio Maidios oraz delegaci Zarządu Głównego ZMP Ob. Diner i Ob. Wlechowiski.

Na wstępie przemówienie wygłosił Julio Maidios, który przekazał zebranym pozdrowienie od młodzieży argentyńskiej i opowiedział o sytuacji i dążeniach nowej Argentyny.

„Nigdy nasza młodzież nie stanie na polach Europy z bronią w ręku przeciwko wam, Imperialiści mogą fabrykować armaty, lecz same armaty nie wystarczą, aby rozpalili wojnę. Nasze ręce nigdy nie będą obsługiwać armat, skierowanych przeciwko siłom postępu. Nasze ręce będą bronić pokoju. Jeżeli młodzież argentyńska chwyci za broń to tylko przeciw tyranom”.

Młodzież przerywała przemówienie entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje braterstwo młodzieży świata!” „Niech żyje postępową młodzież argentyńska”, „Niech żyje awangarda postępu komsomolska młodzież radziecka”, „Niech żyje wódz proletariatu całego

świata generalissimus Stalin!”

Następnie delegat ZG ZMP — Diner omówił znaczenie Festiwalu i Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, podając najbardziej charakterystyczne fragmenty przemówień, obrazujące sytuację młodzieży w różnych krajach. Na zakończenie prelegent omówił rezolucję główną, w której zawarły się zasadnicze decyzje i wytyczne Kongresu SFMD (S.G.)

Obrady Chińskiej Ludowej Konferencji Konsultatywnej

PEKIN (PAP). — Agencja SIN HUA donosi, że po referacie wygłoszonym na Chińskiej Ludowej Konferencji Konsultatywnej przez przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse Tung, zabrali głos liczni uczestnicy konferencji, wyrażając niezłomne przekonanie, że prace jej zostaną uwieńczone sukcesem.

W imieniu robotników i chłopów chińskich, żołnierzy Armii Ludowej, inteligencji, mniejszości narodowych oraz Chińczyków mieszkających za granicą, mówcy dawali wyraz wierze, że trudności przy budowie nowych Chin będą pokonane pod kierownictwem

partii komunistycznej oraz dzięki poparciu miłujących pokój sił ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ogólnopolski zjazd lekarzy

CIECHOCINEK (PAP) — W Ciechocinku rozpoczęły się obrady XII zjazdu lekarskiego, połączonego z III zjazdem Polskiego Towarzystwa do walki z gościami. W zjazdach uczestniczy około 1000 lekarzy ze wszystkich zakątków Polski.

Celem zjazdu jest zapoznanie świata lekarskiego z nowymi kierunkami i z wynikami leczenia zdrowiskowego.

Franciszek Jóźwiak-Witold członek Biura Politycznego KC PZPR

Walka o czystość szeregów Partii to nasze bojowe zadanie

„Trybuna Ludu“ z dnia 25 bm. zamieściła pod powyższym tytułem artykuł tow. Franciszka Jóźwiaka — Witolda, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Podajemy fragmenty powyższego artykułu:

Zagadnienie czystości szeregów partyjnych i zagadnienie czujności partii są ze sobą nierozdzielnie związane. Nie może być mowy o czystości szeregów jeśli nie ma w partii czujności.

Czystość szeregów partyjnych to gwarancja utrzymania dyscypliny partyjnej, to gwarancja trwania partii na słusznych pozycjach, na linii partyjnej, to gwarancja wykonania rewolucyjnych zadań partii, to gwarancja utrzymania jedności woli partii.

Czujność partii to gwarancja, że partia zdolna jest do oczyszczania się z elementów oportunistycznych, prawicowych i nacjonalistycznych. Walka o czystość szeregów partyjnych, o utrzymanie czujności jest jednym z podstawowych zadań jakie stoją przed naszą partią na obecnym etapie toczącej się ostrej walki klasowej.

Tow. Jóźwiak wskazuje dalej, że do klasy robotniczej napływają ludzie pochodzący z różnych środowisk społecznych, drobnomieszczańskie, a nawet wczorajscy kapitaliści. „Ustrzec partię przed napływem takich drobnomieszczańskich elementów, przed groźbą przeniknięcia do partii różnej maści oportunistów, nacjonalistów, trockistów i innych agentów kapitału może jedynie czujność partii, czujność każdej organizacji partyjnej, czujność każdego członka partii“.

Trzeba dobrze przyswoić sobie i zapamiętać nauki Lenina: „PO PIERWSZE — NIE UPAJĄC SIĘ ZWYCIĘSTWEM I NIE PYSZNIĆ SIĘ NIM; PO DRUGIE — UTRWALIĆ SWOJE ZWYCIĘSTWO; PO TRZECIE — DOBIĆ PRZECIWNIKA, GDYŻ JEST ON TYLKO POBITY, ALE BYNAJMNIEJ JESZCZE NIE DOBITY“.

Musimy pamiętać i uczyć nasze szeregi partyjne, musimy powtarzać codziennie każdemu członkowi partii, że wróg jest rozbity, lecz jeszcze nie dobity, że trwa ostra walka klasowa, że każdy dzień, każde nasze zwycięstwo zaostrza tę walkę, że wróg klasowy nie poddaje się nigdy bez walki, że póki ma on nadzieję

na możliwość restauracji, próbuje tę nadzieję wprowadzić w czyn, a nadzieje na możliwość restauracji mają elementy kapitalistyczne tak długo, jak długo nie zaniknie podział społeczeństwa na klasy, jak długo mają oparcie w imperializmie. To zmusza nas do stałej, codziennej czujności.

Wróg usiłuje przeniknąć nie tylko do aparatu państwowego, gospodarczego, samorządowego, Wróg stara się dotrzeć do serca i mózgu demokracji ludowej — do awangardy klasy robotniczej — do partii. Partia nasza jest silna i jednolita, ale trzeba jasno, bez ogródek, z pełnym poczuciem samokrytyki stwierdzić, że brak nam jeszcze bolszewickiej czujności.

Musimy być czujni «na codzień»

Są u nas odpływy i przypływy. Jesteśmy czujni w okresach wielkich bitew klasowych, w przerwach czujność nasza słabnie. Musimy to stwierdzić aby stan ten zmienić. Brak nam stałej i systematycznej pracy uświadamiającej, stałego i systematycznego, wytrwałego utrzymania czujności na codzień. Bywa u nas często, że jeśli się gdzieś potkniemy na skutek braku czujności — przypominamy nazajutrz sobie i towarzyszom, że trzeba być czujnym. Ale być czujnym, oznacza nie dopuszczać do potknięć, zapobiegać brakom i niedopatrzonom.

Być czujnym, to «spostreżać w porę zdradców i dywersantów, agentów i wrogów i demaskować ich zbrodniczą działalność». Trzeba pamiętać, i musi o tym pamiętać przede wszystkim nasza kontrola partyjna, że wróg dociera wszędzie, że naszym partyjnym zadaniem jest dostrzegać go, wyrwać z koźleni wszelkie przejawy zwłoczenia nacjonalistycznych i trockistowskich.

Na fali plenum lipcowego i sierpniego wzrosła aktywność i czujność szeregów partyjnych, ale u wielu odcin-

kach czujność ta następnie zmalała. Trzeba doprowadzić do świadomości każdego członka partii nauki, jakie płyną z procesu Rajka, wykorzystać te nauki dla wzmocnienia czujności i stać na straży, aby czujność ta jutro nie osłabła.

Trzeba ciągle i systematycznie podnosić poziom ideologiczny, świadomość klasową członków partii, trzeba nauczyć się rozpoznawać dwulicowego wroga, ukrytego często pod maską. Nasze organa kontroli partyjnej muszą ubojować swą pracę, muszą jednocześnie pamiętać, że przy pomocy samego tylko aparatu kontroli partyjnej, nawet spraw nie działającego, nie wypełnią należycie zadania, jeżeli aparat ten nie zwiąże się mocniej niż dotychczas swej pracy z dolowymi organizacjami partyjnymi w aparacie administracyjnym, przez myślowym i poszczególnymi członkami partii.

Musimy wpoić w każdego członka partii świadomość, że czujność nasza wtedy będzie należyta, kiedy każdy członek partii, na każdym odcinku swej pracy będzie

się czuł odpowiedzialny za czystość szeregów partyjnych, będzie uważał siebie za jednego z trybów w wielkim mechanizmie kontroli partyjnej.

Tow. Jóźwiak omawia dalej zadania kontroli partyjnej.

Organa kontroli partyjnej nie mogą ograniczać się jedynie do suchego, formalnego badania wykonywania uchwał partii — trzeba poznawać styl i metody pracy organizacji partyjnej, styl i metody pracy członków partii. Trzeba przy tym jednocześnie widzieć i znać warunki bytu i życia członków partii, ich morale i etykę — to ułatwi naprawianie błędów, wyrównywanie skrzywień. Organa kontroli partyjnej będą mogły zawiązać sygnalizację partii o ujemnych objawach ideologicznych i organizacyjnych, aby je skutecznie zwalczać i likwidować.

Wzmocnimy partię — oczyszczając ją z obcych elementów

W pracy naszej musimy przede wszystkim pamiętać, że dotychczasowa nasza czujność nie była dość silną zaporą, aby do partii naszej nie mógł przedostać się żaden wróg. Musimy mobilizować wszystkie siły, aby oczyścić szeregi partyjne od elementów klasowo obcych lub karłowatych, a co najważniejsze, od wrogów, którzy wkradli się do partii.

PARTIA NASZA JEST SILNA I WYKAZUJE TO KAŻDEGO DNIA W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM, W CODZIENNYCH ZDOBYCZACH BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO, ALE MUSIMY PAMIĘTAĆ, ŻE KAŻDA PARTIA REWOLUCYJNA WZMACNIA SIĘ PRZECZYSZCZANIE SIĘ Z ELEMENTÓW OBCYCH DLA NIEJ I SZKODLIWYCH.

Prowokacja — broń imperializmu

Wróg klasowy w walce o utracenie pozycji chwytą się wszelkich środków i metod, a jedną z takich wypróbowanych już przez imperializm metod — to prowokacja, to nasyłanie agentów i wrogów do ruchu robotniczego, to próby rozsądzania ruchu rewolucyjnego od wewnątrz.

Takie próby wielkich spisków prowokacyjnych robione są wtedy, gdy imperializm czuje się śmiertelnie zagrożony. Pierwszą taką śmiertelną groźbą dla imperializmu było zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Listopadowej, która wyzwoliła z orbity wpływów kapitalistycznych jedną szóstą część świata i stworzyła potężną oporę socjalizmu i wolności — Związek Radziecki. Drugą taką śmiertelną groźbą dla imperializmu stało się historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami faszystowsko — hitlerowskimi, zwycięstwo, dzięki któremu wyzwolone z orbity wpływów kapitalistycznych kraje wschodniej Europy, mogły zbudować ustrój demokracji ludowej, tworząc potężny blok demokratyczny i antywojenny

ze Związkiem Radzieckim na czele.

I znowu imperializm sięgnął po zatrutą broń prowokacji. Tym razem rolę Trockich, Kamieniewów i Zinowiewów spełnić mieli w krajach demokracji ludowej Tito, Rankowicz, Džilas — psy łańcuchowe kapitalizmu i ich pomniejsi pomocnicy Rajk, Brankow, Szoenyi, Palfy i in. Proces Rajka, za którym śledzili uważnie nie tylko klasa robotnicza, partie robotnicze i komunistyczne, ale cała zdrowa, postępująca opinia świata — stał się znowu lekcją czujności dla wszystkich partii rewolucyjnych. I znowu pierwszą naukę dostaliśmy i tym razem od WKP (b).

To właśnie WKP (b) pierwszą sygnalizowała groźbę odszczepieństwa Tito. Proces Rajka jest potwierdzeniem słuszności tego pierwszego sygnału alarmowego, jakim była rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii. Proces Rajka pokazał nam już w szczegółach, jakimi środkami działał chciał imperializm w swej walce przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Rozgromienie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego przekreśliło nadzieje imperialistów

Należy pamiętać — pisał dalej tow. Jóźwiak — że Węgry, które miały pójść na pierwszy ogień, miały być tylko jednym odcinkiem dywersji prowokacyjnej. Macki Tito i Rankowicz dotarli do wszystkich krajów demokracji ludowej. Im większe stawały się sukcesy budownictwa w krajach demokracji ludowej, im mocniej krzepła jedność i zjednoczenie tych krajów ze Związkiem Radzieckim, tym ostrzejsze formy przybierała dywersja imperialistyczna.

Celem dywersji prowokacyjnej było wykorzystanie w łonie partii robotniczych i komunistycznych krajów demokracji ludowej wszelkich elementów chwiejnych, prawicowych, nacjonalistycznych, dla rozsądzania tych partii od wewnątrz, dla skrzywienia ich linii, dla oderwania tych partii od sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Świadczą o tym najlepiej zeznania Brankowa, który stwierdza po prostu, że klika Tito — Rankowicza wiązała duże nadzieje m. in. z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w Polskiej Partii Robotniczej. To twierdzenie pozwala nam dziś w całej pełni ocenić wielkie znaczenie

plenum lipcowego i sierpnowego PPR, rozgromienie odchylenia prawicowo — nacjonalistycznego, odchylenia, które groziło nie tylko zwłoczeniem generalnej linii partii i zwrotem na prawo, lecz groziło również możliwością wykorzystania tego odchylenia przez spisek imperialistycznych agentów dla zaprzeczania zdobyczy demokracji ludowej, dla zdławienia naszej wolności i niepodległości.

Tylko dzięki czujności partii, która zastrzegła się na fali sygnałów ostrzegawczych WKP (b) odnośnie sytuacji w Jugosławii udało się partii na czas rozgromić odchylenie, a tym samym pokrzyżować możliwości żerowania na tym odchyleniu przez imperialistycznych organizatorów dywersji.

Wróg nie jest dobity

Proces Rajka to jeszcze jedna lekcja czujności. Partia nasza musi wszystkie siły zmobilizować dla wzmocnienia czujności w naszych szeregach. Największym niebezpieczeństwem jest bowiem samouspokojenie się, jest naiwna wiara, że wróg jest dobity, że jesteśmy już całkowicie bezpieczni.

Skandaliczna debata w »parlamencie« Trizonii Reimann demaskuje kolonialny charakter marionetkowego »rządu«

BONN (PAP). Jak już podaliśmy, „premier“ Adenauer wygłosił exposé, w którym powtórzył utarte hasła rewizjonistyczne. Przemówienie Adenauera poddał krytycznej analizie przywódca KPD Max Reimann, który zdemaskował kolonialny charakter marionetkowego „rządu Trizonii“.

Mówca podkreślił, że Adenauer chce ludzi Niemców przeciwko Polakom i dlatego w fałszywym świetle przedstawia problem granicy polsko — niemieckiej. Reimann podkreślił, że granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju i dlatego jest — granicą trwałą.

Przemówienie Reimanna zostało przerwane przez przewodniczącego „parlamentu“ Koehlera i Adenauera, którzy zainscenizowali szowinistyczną demonstrację. W demonstracji tej wzięli również udział dwaj sprowadzeni z zewnątrz prowokatorzy, którzy — jak doniósł kores-

pondent Associated Press — otrzymali od Adenauera osobiste bilety wstępu oraz wynagrodzenie w wysokości 100 marek za swój „występ“.

W dalszym ciągu skandalicznej debaty w „parlamencie“ Trizonii niektórzy posłowie domagali się również rewizji granicy niemiecko — austriackiej i w sposób niedwuznaczny wypowiedzieli się za Anshlussem. Postulat ten został entuzjastycznie przyjęty przez posłów, których znaczna część zasiadała w hitlerowskim Reichstagu i głosowała za nieograniczonymi „mocnościami dla Hitlera“.

BONN (PAP) — Podczas dalszej debaty w Bundestagu kilku mówców znowu wystąpiło z rewizjonistycznymi hasłami. Z właściwą szowinistą „niemieckim pychą wyraził się o „osiągnięciach“ Niemiec w Polsce i Czechosłowacji, rzucając równocześnie p. ardyllowe słowa pod adresem „gospodarki słowiańskiej“.

Mówcom tym odpowiadał poseł komunistyczny Walter Fisch, który w ostrych słowach potępił nagonkę, prowadzoną przeciwko Polsce i Czechosłowacji.

Jest rzeczą oburzącą — powiedział Fisch — że mówi się o „osiągnięciach“ niemieckich w Polsce i Czechosłowacji. Ludność tych krajów zna dobrze te „osiągnięcia“, gdyż ciągle wspomina Oświęcim Majdanek, Lidice. Fisch w zakończeniu swego przemówienia potępił niemieckich agentów, podżegał do wojennych.

Minister techniki CSR Slechta o postępach współpracy polsko — czechosłowackiej

SZCZECIN (PAP) — Bawiący w Polsce czechosłowacki minister techniki dr inż. Emanuel Slechta, po zafamiliarzeniu się z postępiami odbudowy szeregu wielkich miast, stwierdził m. in.:

Imponujące jest tempo waszej odbudowy. Nie ulega wątpliwości, że zadania, które sobie postawiliście — wykonacie w terminie przewidzianym planem.

Czechosłowacki minister techniki zapowiedział, że zapoczątkowana przez Radę Współpracy Gospodarczej wymiana doświadczeń będzie pogłębianą na polu normalizacji, typizacji, planowania i organizacji budownictwa w obu krajach.

Sądząc — powiedział dalej minister Slechta — że nasza wizyta, podobnie zresztą jak i inne wzajemne kontakty przedstawicieli rządów państw demokracji ludowej, prowadzi nie tylko do pogłębiania przyjaźni, ale również do zastosowania tej przyjaźni w praktyce, do praktycznego zastosowania najlepszych naszych i waszych metod,

Wielki festiwal zespołów artystycznych ZSch. w miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej

Tegoroczny miesiąc pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej od bity się szerokim echem w najdalszych zakątkach Lubelszczyzny. Po raz pierwszy wezmą w nim udział wiejskie artystyczne zespoły ZSch., które z inicjatywy Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Zarządzie Woj. ZSch w Lublinie, przygotowują się do wielkiego festiwalu amatorskich zespołów artystycznych ZSch. Zgłoszono w nim udział ponad 60 zespołów artystycznych, które wystąpią w konkursowych popisach z programem radzieckich pieśni, tańców i sztuk teatralnych. W pierwszej połowie października odbędą się we wszystkich miastach powiatowych konkursy, gdzie wyeliminuje się najlepsze zespoły, które wezmą udział w wielkim wojewódzkim konkursie w dniu 15 października br. w Lublinie.

Dnia 22 bm. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego festiwalu zespołów amatorskich, na którym byli obecni przedstawiciele

le Zarządu Woj. ZSch — ob. Pietrzak i ob. Pawłowska, dyrektorka Średniej Szkoły Muzycznej — ob. Łosakiewicz, przedstawiciele Woj. Wydziału Kultury i Sztuki — ob. Aleksander Bryk, ob. Siomkowski oraz przedstawiciel Kuratorium OSŁ — wizytator — ob. Todys.

Ze względu na wielką ilość zespołów, występy konkursowe odbędą się równocześnie w salach Państw. Teatru im. Osterwy i Domu Żołnierza. Poprzedzi je pochód przez ulice Lublina, złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności i występy na wolnym powietrzu na Placu Litewskim, aby umożliwić oglądnięcie produkcji, jak najszerzszym masom społeczeństwa.

Niezależnie od imprez o charakterze centralnym we wszystkich fabrykach i zakładach pracy odbędą się akademie i wieczory świetlicowe, organizowane przez Fabryczne Komitety Obchodu

Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Udział świata artystycznego w imprezach przejawiał się w wystawieniu sztuki Uspińskiego „Przyjaciele”, którą przygotowuje Państw. Teatr im. Osterwy w Lublinie, w ramach ogólnokrajowego konkursu, ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Również Filharmonia Lubelska wystąpi z symfonicznymi utworami wybitnych muzyków radzieckich w szeregu imprez, organizowanych przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (rz)

Sklep PCH w Puławach 42 placówką w województwie

(rz) — W ubiegłym tygodniu otwarto sklep detaliczny PCH w Puławach. Mieści się on w nowoczesnie urządzonej lokalu przy ulicy Zwycięstwa i od pierwszego dnia zdobył sobie miejscową klientelę, świadczą o tym tłumy kupujących. W sklepie zaopatrują się mieszkańcy Puław we wszelkiego rodzaju towary spożywcze. Obrót w dniu otwarcia sięgał ćwierć miliona zł.

Na uroczystość otwarcia przybyli: starosta powiatowy, przedstawiciele KP PZPR, Zw. Zawodowych i dyrekcji PCH.

Sklep PCH w Puławach jest 42 placówką tej instytucji na terenie naszego województwa. Wciąż zagęszczająca się sieć placówek PCH umożliwia ludności nabywanie towarów wysokiej jakości po ujednoliconych cenach, a tym samym uniezależnia nas od prywatnej inicjatywy, nie zawsze działającej zgodnie z interesami ludności.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 26 IX, 1949

WARSZAWA

na fali 395,8 m.

7.00 Waleństwo dziennika polskiego, 8.00 Streszczenie dziennika, 8.55 Szkolna gazeta radowa, 10.35 Audycja szkolna, 12.00 Wiadomości południowe, 12.20 Audycja dla wsi, 12.55 Na swojską nutę, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Felieton, 14.15 Utwory Schumana, Brahmsa,

na fali 1339,3 m.

15.30 Pogadanka dla dzieci, 16.20 Franciszek Schubert — kompozytor tygodnia, 17.00 I Dziennik popołudniowy, 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Głos mają kobiety”, 18.15 E. Grieg, kwartet smyczkowy e-dur, 18.45 Piosenki włoskie, 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19.15 Transport nr 5237 — słuch dla wojska, 20.00 Opowieść o Chopinie, 20.20 Muzyka rosyjska, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.40 „Daleko od Moskwy”, 22.00 Muzyka rozrywkowa, 22.15 „Na dobranoc”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Reportaż z międzynarodowego konkursu chopinowskiego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Życie ZSRR. Na tematy międzynarodowe, Przegląd gospodarczy, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72, Rozdzielnia 20-81. Konto czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12. A — 28166

Nauczyciele omawiają program nauczania biologii w szkołach

Dnia 24 września br. odbyła się w Lublinie konferencja nauczycieli biologów z terenu województwa lubelskiego. Na konferencji omawiano zagadnienia związane z realizacją w szkołach nowego programu biologii.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:
PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY — nieczynny
TEATR MUZYCZNY — „Piękna Helena” Offenbacha

KINA:
APOLLO — „Tragiczny pościg” (film prod. włoskiej) godz. 16, 18 i 20
BAŁTYK — „Żelazny dziadek” (prod. czeskiej) godz. 16, 18, 20
RIALTO — „Beztróskie lata” (produkcja radz.) godz. 16, 18, 20

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
Straż Pożarna 11-11 i 08
Komenda Miasta M. O. 23-83
DYŻURY APTEK
Krak. Przedm. 54, Rynek 2, M. Bucza 23.
POGOTOWIE WETERYNARYJNE
(klinika wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

skiego. Na konferencji omawiano zagadnienia związane z realizacją w szkołach nowego programu biologii.

Na wstępie kierowniczka Centralnego Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Helena Sikorska dokonała przeglądu materiału programowego biologii ze szczególnym uwzględnieniem nowych elementów. Prelegentka podkreśliła, że w związku z nauczaniem tego przedmiotu, nauczycielstwo musi zaznajomić się dokładnie z charakterystyką różnych systemów społeczno-gospodarczych, szczególnie zaś socjalizmu i kapitalizmu. Konieczne jest również pogłębienie znajomości zasad wychowania socjalistycznego i gospodarki planowej, osiągnięć planu trzyletniego oraz wytycznych planu sześciolletniego.

W myśl nowych założeń biologii, oparta na zasadach dialektyki materialistycznej, musi się ściśle wiązać z naukami społecznymi. Nowa biologia ma bowiem cele nie tylko ściśle naukowe, ale służy również celom społeczno-gospodarczym.

W dyskusji omówiono sposoby realizowania nowego programu biologii. G.S.

Ponad półtora miliona zł. zebraliśmy na Warszawę w dniu 22 bm.

Akcja zbiórkowa na rzecz odbudowy stolicy wykazuje znaczne nasilenie we wrześniu br. Potwierdzają to cyfry, ilustrujące wzrost ofiarowanych przez społeczeństwo sum. I tak w pierwszej dekadzie września zebrano w naszym województwie 1.356.961 zł., druga dekada przyniosła 3.770.431 zł., a pierwsze 3 dni trzeciej dekady — 2.252.206 zł. Łącznie w ciągu 23 dni września zebrano 7.379.598 zł.

Dotychczas wyniki zbiórki wrześniowej przekroczyły sumę ofiar z II kwartału 1949 r., kiedy to wpłynęło na ten cel 5.430.318 zł. Również 23 dni września przewyższają kwoty uzyskane w pierwszym i drugim miesiącu III kwartału łącznie. Li-

piec dał bowiem 4.185.242 zł., a sierpień — 1.616.450 zł. Rekordowym dniem był 22 września br., który przyniósł 1.527.334 zł.

Wzrastająca ofiarność społeczeństwa lubelskiego dowodzi, jak bliską mu jest sprawa odbudowy Warszawy.

Fundusz stypendialny im. Chopina

W dniu 23 września br. z inicjatywy Zarządu Oddz. Grodzkiego Towarzystwa Burs i Stypendiów odbyło się zebranie informacyjne w sprawie organizacji Tygodnia Funduszu Stypendialnego im. Chopina. Na zebraniu został wyłoniony Miejski Komitet Honorowy, Tygodnia Fund. Chopinowskiego, który przystąpił do realizacji szeroko zakreślonego planu, związanego ze zdobyciem funduszy na akcję stypendialną dla młodzieży szkół artystycznych.

Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina działa w ramach Towarzystwa Burs i Stypendiów R. P. i ma na celu wybudowanie żywego pomnika Mistrzowi genialnych kompozycji — przez udzielenie niezamkniętej młodzieży stypendiów, warunkujących w wielu wypadkach możliwość kształcenia się jej w szkołach artystycznych.

Zw. Bojowników o Wolność zapewnia pracę

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie przeprowadza rejestrację poszukujących pracy fizycznej lub umysłowej, członków lub podopiecznych Związku.

Blizszych szczegółów udziela Sekretariat Zarządu Okręgu codziennie do dnia 29. IX, 1949 r. w godz. od 10—12 w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej 4.

Nominacja profesorów UMCS

Dotychczasowi zastępcy profesorów dr Stanisław Waśniewski z Wydziału Rolnego, dr Stanisław Dłużewski i dr Franciszek Klepaczek z Wydziału Weterynaryjnego zostali powołani na profesorów kontraktowych w stopniu profesorów nadzwyczajnych.

Hans Leberecht Tłum. M. Dolińska

Światła w Koordi 6)

Chorowała już około roku i trudno było ustalić, co jej dolega: jakoś stopniowo gasła; zupełny brak apetytu i jakichkolwiek pragnień, osłabienie, od czasu do czasu ataki sercowe, kiedy to zdjęta strachem czuła, jak serce zatrzymuje się jej w piersi, coś zapiera oddech, szumi w uszach i wszystko rozplywa się przed oczyma. Poza tym bezsenność i ciągle wstrętne uczucie wysychania w ustach.

Po raz pierwszy zanleogła po nerwowym wstrząsie, którego doznała przerażona burzliwymi wydarzeniami owej nocy wrześniowej w roku ubiegłym, kiedy to w pobliżu toczyły się walki, grzmiały działa i w panice cofali się Niemcy. Zabrali ze stajni dwa konie, a trzeciego, pięknego ogiera zaprzęgli dla siebie. Szczeka mu opadła i trzęsącymi się rękoma pośpiesznie wrzucał do walizki wszystko, co było pod ręką: ubrania, stojący zegar, bieliznę i nie wiadomo po co futro, chociaż było ciepło, poczem uciekł w ślad za Niemcami. Najpotężniejszy człowiek w gminie wyjechał w tę burzliwą noc jak złodziej. Na pożegnanie powiedział do żony:

— Ty mi odpowiadasz za wszystko.

Było to takie straszne, jak gdyby zawallły się ściany domu Kurvesta, tej twierdzy, w której siłą Anna uwierzyła w dzieciństwo, kiedy biegła boso po dobrze ubitej polanie w chałupie ojca — Kaarela Lompa. We wsi nazywano go Kaarelem Łaziennym, bo mieszkał w chałupie, przerobionej z łaźni, na obcym gruncie i prasował sudzimi kołmi na obcych ludzi. Wielu chłopów

we wsi przyjmowało dzieci Kaarela Łaziennego na pastuchów.

I ona, Anna, służyła jako pastuszką przez dziesięć lat, póki nie skończyła osiemnastego roku życia. Choć chłodno i głodno bywało w te lata, niemniej były one może najszczęśliwsze w jej życiu. Tak zdawało się Annie teraz. Ale inaczej myślała wtedy, marząc o bogactwie.

Gdyby Kaarel miał pieniądze, w izbie ich nie byłoby polepy, ale ciepła drewniana podłoga.

Gdyby w domu ojca były pieniądze, bratu Saamu, który zaczął ślepnąć w siódmym roku życia, lekarze w uniwersyteckim mieście Tartu zdjęliby bielmo. I Saamu przejrzałby wtedy.

Gdyby u cichego, pracowitego Peetra Sarapika, mieszkającego w ich sąsiedztwie, znalazły się w potrzebie pieniądze — i to nie tak dużo — sto koron, uratowałby on swoją fermę. Ale nie miał ich, spóźnił się z ratą i jego dom i ziemię sprzedano na licytacji, a on sam dostał pomieszczenia zmysłów. „Wielka jest potęga bogactwa, jeśli za cenę stu koron można uratować życie człowieka” — myślała Anna.

Gdy Anna skończyła lat dziewiętnaście, okazało się, że ma głos. Posłuchawszy jej śpiewu dyrygent chóru kościelnego, stary wikariusz Nordal wzruszył się do łez i oświadczył:

— Zaprawdę, będziesz mogła z fletem pójść w wody...

Zaczęła śpiewać w chórze kościelnym, a potem w chórze Domu Ludowego u wiejskiego nauczyciela Schütta i w okolicznych wsiach. Anna zasłynęła niebawem ze swego głosu wśród amatorów śpiewu.

W owe lata rozkwitła piękność Anny. Choć to może dziwne — na suchym chlebie pastuszka, ale rozkwitła. Chłopcy wiejscy na wieczornicach ubiegali się o jej względy. Wtedy właśnie wpadła Anna w oko Martowi Kurvestowi, który oddziedziczył po śmierci ojca najbogatszą w Koordi fermę. Mart Kurvest nie podobał się Annie. Nie podobał się jej jego nieprzyjemny, świdrujący w uszach głos, jego niepotrzebna krzątanina i natręctwo. Gdziekolwiek był i o czymkolwiek mówił, zawsze mówił o sobie, tak że rozprawiając nawet o przyszłych zbiorach miał zawsze na myśli pszenicę tylko na swoich polach.

Mart był brzydki: jakiś połamany cały, jak złe złożony metr stolarski; takie wrażenie odnosiło się patrząc na jego pałakowate nogi i ręce, którymi bądź wymagał, bądź odstawiał je daleko od ciała. Ale... każda z jego rasowych krów była więcej warta niż całe gospodarstwo Kaarela Łaziennego. Na jego fermie pracowało trzech takich parobków jak Kaarel i dwie dziewczki. Kiedy Kaarel ciągle jeszcze nie mógł pokryć obory, którą dawno zaczął budować, Mart postawił już dom. I jaki dom. Ten sam właśnie, w którym Anna teraz umiera. Kiedy miała lat dwadzieścia, wznoszono ściany z najlepszego budulca i kryto dom nie dranicą ani dachówką, lecz cynkową blachą, stawiano w pokojach piece, wykładane nie żelazem i nie glinianymi, ale białymi, prawdziwymi kafkami szwedzkimi. Cztery pokoje były w domu i obszerna piwnica, był młyn elektryczny, porządna stodoła i obora, które mogły przetrwać sto lat. W oborach stało dwadzieścia krów i pięć koni... To ci dom, to ci ferma, to ci bogactwo! Czyż nie pokrywało ono wszystkich przywar Mart? Wydawało się Annie, że pokrywa...

C. d. n.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

30 tys. widzów pasjonuje się w Lublinie wyścigami motocyklistów i kolarzy

Pierwszą imprezę, którą zorganizował Lubelski Klub Motocyklowy wspólnie z sekcją kolarską Ogniwa, należy uznać za wyjątkową udaną. Dowodem tego są olbrzymie rzesze publiczności, które żywo interesowały się wyścigami zalegając tłumnie ulice po których odbywała się ta niezwykle interesująca impreza.

Wyścig po ulicach Lublina był wyjątkowo ciężki ze względu na ostre zakręty uliczne, które motocykliści mieli do pokonania. Najbardziej przykrym zakrętem był wylot z ulicy 3-go Maja i Armii Polskiej.

W tym właśnie miejscu była największa ilość upadków i tu powstawało najwięcej defektów w maszynach. Pośród startujących zawodników doskonale jechał młody Szwendrowski, który jadąc w kategorii maszyn ciężkich, posiadał największą szansę na uzyskanie zwycięstwa. Upadek na zakręcie, oraz defekt motoru uniemożliwił temu z brawurą jadącemu zawodnikowi zdobycie I miejsca.

Szwendrowski zrehabilitował się w następnym biegu w kategorii maszyn 350 cm³ zajmując bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce. Obok Szwendrowskiego bardzo dobrze jechali: Drabik, Pietucha, Próchniak.

Wyścigi kolarskie wypadły również interesująco. Potwierdziły one, że Lublin posiada doskonały materiał. Takich zawodników jak: Mański, Matysiak, Mazurek, Zdunek i innych może nam pozazdrościć wiele miast.

WYNIKI TECHNICZNE POSZCZ. KONKURENCJI

Wyścig kolarzy - turystów na 5 okrążeń. Start i meta przy gmachu poczty; trasa obok rest. Europa przy placu Litewskim, ulicą I Armii Polskiej do Ewangielickiej i do Krakowskiego Przedmieścia w stronę Poczty.

1. Banach (Ogniwo) czas 10,05 sek.
2. Maksymowicz (niest.) — 10,05,4 sek.
3. Waśko (niest.) — 10,25 sek.

Startowało 13 zawodników.

MOTOCYKLIŚCI W KAT. DO 130 CM.³ — 10 OKRĄŻEŃ

1. Drabik na DKW czas 15,44,2 sek.

Wskutek defektów w motorach wycofał się Dudek i Chmielewski.

KOLARZE — KARTOWICZE 20 OKRĄŻEŃ

1. Mazurek (MKS) Nr 27 czas 19,51 sek.
2. Zdunek (Ogniwo) Nr 24 — 19,54 sek.

3. Jurkowski (Ogniwo) Nr 26 — 20,33 sek.
4. Matyjak (Ogniwo) Nr 23 — 20,55,5 sek.
5. Rapnicki (Ogniwo) Nr 21 — 20,56 sek.

Startowało 8 zawodników.

MOTOCYKLIŚCI W KAT. DO 250 CM.³ — 15 OKRĄŻEŃ

1. Pietucha Nr 10 czas 22,02 sek.
2. Suchowski Nr 12 — 22,32,8 sek.
3. Nita Nr 1 — 22,33,6 sek.

Startowało 6 zawodników.

MOTOCYKLIŚCI W KAT. PONAD 350 CM.³ — 20 OKRĄŻEŃ

Startowało 5 zawodników. Doskonale jadący Szwendrowski wskutek upadków i defektu w maszynie wycofał się,

mając najpoważniejsze szanse na zwycięstwo. Zwyciężył Próchniak na maszynie Lündapp 800 cm³. Pozostałych 4 zawodników wycofało się.

MOTOCYKLIŚCI W KAT. 350 CM.³ — 20 OKRĄŻEŃ

1. Szwendrowski na NSU Nr 7 czas 19,51,5 sek.
2. Kardaszewski na Victorii Nr 9 — 20,06,6 sek.
3. Michalec na DKW Nr 3 — 20,27,4 sek.

MOTOCYKLIŚCI NA MOTORACH Z PRZYCZEPKAMI W KAT. PONAD 600 CM.³ — 10 OKRĄŻEŃ

1. Kubiszewski na BMW 750 cm — czas 13,18 sek.

2. Drelich na BMW 750 cm. — czas 13,19,4 sek.

3. Stawiecki na BMW 750 cm — czas 13,53 sek.

W ostatniej konkurencji sporkali się kolarze licencjonowani na 20 okrążeń.

1. Mański (MKS) Nr 32 czas 40,02 sek.
2. Matysiak (Ogniwo) Nr 31 czas 40,03 sek.
3. Tuora (Ogniwo) Nr 30 czas 40,04 sek.
4. Kostrzewski (Krasnystaw) Nr 37 czas 41,12 sek.
5. Basiński (Krasnystaw) Nr 34 czas 42,42 sek.

Po zawodach wręczone zostały zawodnikom pamiątkowe dyplomy i puchar.

Z ostatniej chwili

Wyniki niedzielnych rozgrywek piłkarskich

I KLASA PAŃSTWOWA

Lechia — Kolejkarz Pozn. 0:1
Warta — Polonia B 1:2
AKS — Polonia W 3:0
Ruch — Górnik Byt. 6:1
Cracovia — ŁKS 2:1
Legia — Wisła 0:0

II KLASA PAŃSTWOWA

Grupa Południowa
Bzura — PTC 2:1
Widzew — Pomorzanie 1:0
Garbarnia — Ostrovia 5:1

Grupa Południowa
Górnik — Naprzód 6:1
Pafawag — Tarnovia 0:3

WYNIKI WALK PIĘŚCIARSKICH W I LIDZE

Gedania Kolejkarz — Gwardia Warszawa 8:8.
Batory Metal — Związkowiec Łódź 9:7.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne zgromadziły na starcie młodzież woj. lubelskiego

Staraniem Kuratorium OSŁ oraz LOZLA zorganizowane zostały w dniu wczorajszym Międzyszkolne mistrzostwa lekkoatletyczne, które zasłaniem swoim objęły całe niemal województwo lubelskie. Na starcie stanęła dość pokaźna liczba 130 zawodników i zawodniczek z Poleszczukiem, Paszkiewiczem, Jackiewiczem, Gierlińską i Wydrą na czele.

Zawody rozpoczęte zostały defiladą. Do uczestników imprezy przemawiali: naczelnik Kur. OSŁ Józef Mał oraz prof. Antoni Spunda prezes LOZLA.

Wyniki osiągnięte przez młodzież były na ogół słabe. Jedynie w biegach na dystansie 500 m dla dziewcząt i 1500 m dla mężczyzn uzyskane czasy należy uznać za dobre. Obydwie te konkurencje były niezwykle interesujące. Szczególnie bieg na 500 m dziewcząt budził zrozuć zainteresowanie ze względu na bezpośredni pojedynek dwóch zawodniczek Wydry i Gierlińskiej, która rym poważnie zagrażała przez 3/4 trasy filigranowa Szewczykówna. Bieg na 1500 m stracił na atrakcji po nieważ nie startowało w nim kilku znanych średniodystansowców jak: Jackiewicz, Gierliński, Gazecki, Krańek i inni. W tych warunkach pewnym było, że największą szansę na zwycięstwo posiada bezręki Paszkiewicz. Zawodnik z Radzyna raz jeszcze potwierdził, że znajduje się w dobrej formie i może być groźny dla najlepszych biegaczy lubelskich na tym dystansie. Zwycięstwo jego w biegu na 1500 m nie było nawet na moment zagrożone, gdyż Paszkiewicz przerastał swych konkurentów wyraźnie, prowadząc bieg od startu do mety.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji

Bieg 60 m juniorek

1. Wydra (Puławy) w czasie 9 sek.
2. Wnuk (Lubl) w czasie 9,6 sek.

II bieg 60 m.

1. Kolańska (Lubl) w czasie 8,8 sek.
2. Larwa (Puławy) w czasie 9,6 sek.

III bieg 60 m.

1. Krakiewicz (Lubl) w czasie 9 sek.
2. Nowosielska (B Podl) w czasie 9,2 sek.

IV bieg 60 m.

1. Szewczyk (Lubl) w czasie 9,2 sek.
2. Sinczak (Lubl) w czasie 9,9 sek.

V bieg 60 m.

1. Krychowska (Lubl) w czasie 9 sek.
2. Jawłowska (Lubl) w czasie 9,5 sek.

Pchnięcie kulą (5kg) seniorek

1. Piszcz (Puławy) 7,92 m.
2. Trojan (Lubl) 6,94 m.

Bieg 100 m seniorek

1. Welcz (Lubl) czas 12,1 sek.
2. Kubicz (Lubl) czas 12,2 sek.

II bieg 100 m.

1. Zawrzał (Chełm) czas 12,8 sek.
2. Grabowski (Lubl) czas 13,2 sek.

III bieg 100 m.

1. Poleszczuk (B. Podl) czas 11,8 sek.
2. Kisiel (Lubl) czas 13 sek.

IV bieg 100 m.

1. Kwiatkowski (Lubl) czas 13 sek.
2. Aniszewski (Lubl) czas 13,1 sek.

Bieg 100 m juniorów

1. Janiszewski (Lubl) czas 12,1 sek.
2. Kaniuk (Lubl) czas 12,5 sek.

II bieg 100 m.

1. Kucharski (Lubl) czas 11,8 sek.
2. Jackiewicz (Lubl) czas 12 sek.

Bieg na 500 m dziewcząt

1. Wydra (Puławy) czas 1,30,5 sek.
2. Gierlińska (Chełm) czas 1,30,6 sek.
3. Jaśnikowska (Lubl) czas 1,38 sek.
4. Szewczykówna (Lubl) czas 1,38,2 sek.

Zwycięska zawodniczka z Puław prowadzi bieg od startu do mety.

Bieg 1500 m seniorek

1. Paszkiewicz (Radzyna) czas 4,28 sek.
2. Kaniukowski (Lubl) czas 4,41 sek.
3. Dziewiński (Lubl) czas 4,43,2 sek.
4. Skrzypek (Lubl) czas 4,49,8 sek.
5. Praszyński (Lubl) czas 4,55,5 sek.

Zwycięzca prowadzi bieg od startu do mety niezagrożony przez pozostałych przeciwników.

Skok w dal seniorek

1. Łabika (Lubl) 3,96 cm.
2. Niewęgłowski (Lubl) 3,85 cm.
3. Rażę (Lubl) 3,51 cm.

Rzut oszczepem seniorów

1. Wrona (Lubl) 47,74 cm.
2. Tapliński (Lubl) 35,44 cm.
3. Kuźma (Lubl) 33,53 cm.

Skok wzwyż juniorek

1. Krychowska (Bud) 117 cm.
2. Wawer (Unia) 112 cm.
3. Wesiołowska (Vetter) 112 cm.

Poza konkursem

1. Mrozówna (Biała Podl) 122 cm.

Pchnięcie kulą (4 kg) juniorek

1. Oleszczuk (Vetter) 7,95 m.
2. Madejska (Vetter) 7,84 m.
3. Jawłowska (Unia) 7,70 m.

Skok wzwyż juniorek

1. Bień (Bud) 163 cm.
2. Bryczkowski (Vetter) 143 cm.
3. Wiśniewski (Vetter) 143 cm.

Rzut dyskiem juniorek

1. Drozd (Bud) 42,88 m.
2. Wojtaś (Vetter) 33,54 m.
3. Ciota (Bud) 32,61 m.

Rzut dyskiem juniorek

1. Jośko (Vetter) — 21,81 m.
2. Siwińska (Urszul) — 20,18 m.
3. Lindert (Vetter) — 18,90 m.

Poza konkursem

1. Stępniewska (Puławy) — 20,59 m.

Skok w dal juniorek

1. Baranowski (Bud.) — 5,48 m.
2. Kubicz (Zam.) — 5,43 m.
3. Bień (Bud.) — 5,32 m.

Poza konkursem

1. Poleszczuk (mistrz Polski juniorek) — 6,55 m.

Skok wzwyż seniorek

1. Trojan (Unia) — 119 cm.
2. Niewęgłowska (Unia) 113 cm.

Pchnięcie kulą seniorów

1. Wrona (Bud.) — 10,52 m.
2. Janiszewski (Vetter) — 10,51 m.
3. Papliński (Stasz.) — 10,09 m.

Poza konkursem

1. Lisiak (Związek) — 13,32 m.

Sztafeta 4 x 60 m.

1. Gimn. i Lic. Unii Lub. — 37,2 sek.
2. Gimn. i Lic. Vetterów — 37,9 sek.
3. Gimn. i Lic. Sobolewskiej — 48,5 sek.

Pchnięcie kulą 5 kg juniorek

1. Wierciński (Chem.) — 11,65 m.
2. Szewczyk (Przem.) — 10,00 m.
3. Polberg (Przem.) — 9,93 m.

Bieg 100 m seniorek

1. Krychowska (Urszul) 14,2 sek.
2. Żmigrodzka (Arcisz.) 15,7 sek.
3. Dados (Unia) 15,9 sek.

Poza konkursem

1. Kolańska (Urszul) 14,2 sek.

Skok wzwyż seniorów

1. Drozd (Bud.) 152 cm.
2. Aluszczyk (Bud.) 139 cm.

Poza konkursem

1. Bogucki (MKS) 157 cm.
2. Prusak (Gw.) 152 cm.

PO POŁUDNIU (godz. 15)

Skok w dal juniorek

1. Wawer (Unia) 4,02 m.
2. Kolańska (Urszul) 3,81 m.

3. Karoiczuk (Vetter) 3,53 m.

Poza konkursem

- Nowosielska (Biała Podl.) 4,20 m.

Rzut oszczepem 600 gr juniorek

1. Drozd (Bud.) 40,40 m.
2. Biegaj (Bud.) 37,06 m.
3. Kubicz (Zam.) 35,55 m.

Poza konkursem

1. Poleszczuk (Biała Podl.) 47,34 m.

Sztafeta 4 x 100 m seniorów

1. Państw. Szkoła Budownictwa — 48,7 sek.
2. Gimn. i Lic. im. Vetterów — 49,6 sek.
3. Państw. Gimn. i Lic. im. Staszica — 54,7 sek.

Skok w dal seniorów

1. Barej (Ferment) 5,000 m.

Poza konkursem

1. Romanowski (AZS) 5,59 m.
2. Lupina (Zamość) 5,54 m.
3. Wrona (Bud) 5,45 m.

Sztafeta 4 x 100 juniorek

1. Gimn. i Lic. im. Vetterów 51,2 sek.
2. Państw. Szk. Budownictwa 52,4 sek.

III. Szkoła Przemysłowa 54,5 sek.

Sztafeta olimpijska seniorów

1. Państw. Szk. Budown. 3,65 min.
2. Gimn. i Lic. im. Vetterów 4,03 min.

Poza konkursem

1. Kombinowana zawodników Białej, Chełma, Zamościa 3,49 min.

Rzut dyskiem 2 kg seniorów

1. Papliński (Staszic) 26,82 m.
2. Kuźma (Przemysł) 22,86 m.
3. Masierowski (Przemysł) 22,18 m.

Poza konkursem

1. Lisiak (Zw) 36,35 m.
2. Kifner (Bud) 31,04 m.

Bieg 300 m.

1. Jackiewicz (Gw) 38,2 sek.
2. Kościuszko (Lic. im. Krawcowskiego — Biała Podl) 41,0 sek.
3. Kaminkowski (Szk. Bud) 41,4 sek.

Bieg 3000 m

1. Kramek (Gw.) 9,18,6 sek
2. Michoń
3. Małecki

Punktacja drużynowa szkół męskich

1. Państw. Szkoła Budownictwa — 153 pkt.
2. Gimn. i Lic. im. Vetterów — 69 pkt.
3. III—IV. Gimn. i Lic. im. Staszica Szkoła Przemysłowa — 46 pkt.

Punktacja drużynowa szkół żeńskich

1. Państw. Gimn. i Lic. im. Unii Lub. — 87 pkt.
2. Gimn. i Lic. im. Vetterów — 57 pkt.
3. III. Gimn. i Lic. SS Urszulanek — 30 pkt.

Po skończonych zawodach przemówił nac. Kuratorium ob. Mał wręczając zawodnikom i zawodniczkom pamiątkowe dyplomy

Kłeska Lublinianki w Radomiu

Zgodnie z naszym przewidywaniem piłkarze Lublinianki dozna li w Radomiu w meczu piłkarskim o mistrzostwo II Klasy Państwowej przykrej porażki, przegrywając z Radomiakiem w stosunku 4:0. Przegrana lubelskich piłkarzy jest tym przykreszszą, że Radomiak zwycięstwo swoje nad Lublinianką uzyskał dzięki ambitnej grze, której niestety zabrakło naszym piłkarzom.

Początek spotkania nie zapowiadał kłeski naszych piłkarzy. Do przerwy gospodarze uzyskali co prawda jedną bramkę ze strzału Czachora I.

W drugiej połowie spotkania

Lubliniankę opuścili chęci do gry i w rezultacie drużyna gospodarzy panowała całkowicie na boisku uzyskując dalsze trzy bramki ze strzałów: Wiencasza, Gniewka i Czachora II ustalając wynik dnia.

W drużynie zwycięzców wyróżnić należy parę obrońców. Grali oni spokojnie, niwecząc w zaradku wszystkie ślamazarnie wypadki przeciwnika. U pokonanych grało ambitnie dwóch graczy — Paprota i... radomianin Ziółek.

Zawody prowadził ob. Bajer z Mielca—słabo, nie uznając gospodarzom zdobytej dalszej bramki. Widzów około 5 tysięcy.